

Piotr Feczko

**CELE I ZASADY KARTY NARODÓW ZJEDNOCZONYCH
A DOKTRYNA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
CESARSTWA ROSYJSKIEGO
ADAMA JERZEGO KSIĘCIA CZARTORYSKIEGO**

Cele i zasady Karty Narodów Zjednoczonych

„Przedstawiciele rządów członków Narodów Zjednoczonych dnia dwudziestego szóstego czerwca tysiąc dziewięćset czterdziestego piątego roku podpisali w mieście San Francisco Kartę Narodów Zjednoczonych i tym samym utworzyli organizację międzynarodową pod nazwą Organizacji Narodów Zjednoczonych”¹.

Zarówno to zdarzenie, jak i jego skutki (dotychczas poznane) nie mają odpowiednika w historii ludzkości. Nigdy wcześniej nie istniała organizacja międzynarodowa skupiająca prawie wszystkie państwa świata, posiadająca osobowość międzynarodowoprawną, dysponująca *ius contrahendi*, mogąca przyjmować i wysyłać przedstawicieli dyplomatycznych, a nawet uprawniona do zgłaszania roszczeń międzynarodowych. Należy tutaj zaznaczyć, że z orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości wynika dla Organizacji Narodów Zjednoczonych domniemanie kompetencji (*implied powers doctrine*), albowiem wedle tego trybunału ma ona kompetencje nie tylko nadane przez państwa w umowie założycielskiej (tj. Karcie Narodów Zjednoczonych), ale także takie, które są konieczne do realizacji szeroko sformułowanych celów².

Organizacja Narodów Zjednoczonych ma wiele celów i uzgodnionych zasad ich osiągnięcia, które są zapisane w art. 1 i 2 Karty Narodów Zjednoczonych. Te

¹ J. Staszków, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Kraków 1998, s. 92.

² A. Łazowski, A. Zawidzka, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2001, s. 156.

artykuły poprzedza deklaracja członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Cele Organizacji Narodów Zjednoczonych zawarte w art. 1 to:

- 1) utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa,
- 2) rozwijanie przyjaznych stosunków między narodami, opartych na poszanowaniu zasady równych praw i samostanowieniu narodów,
- 3) rozwiązywanie w drodze współpracy zagadnień międzynarodowych o charakterze społecznym, gospodarczym, kulturalnym i humanitarnym oraz w zakresie ochrony praw człowieka,
- 4) bycie ośrodkiem uzgadniania działalności międzynarodowej, zmierzającej do osiągnięcia wymienionych wyżej wspólnych celów.

W porównaniu z Paktem Ligi Narodów nowymi elementami teleologicznymi są tu prawa człowieka oraz popieranie postępu gospodarczo-społecznego³. Podstawą współczesnego prawa międzynarodowego są zasady sformułowane w art. 2:

- 1) zasada suwerennej równości – wszystkie państwa członkowskie Narodów Zjednoczonych są suwerenne i równe wobec prawa (aczkolwiek już w samej Organizacji niektóre państwa odgrywają szczególną rolę),
- 2) zasada dotrzymywania umów (*pacta sunt servanda*),
- 3) zasada rozwiązywania sporów wyłącznie na drodze pokojowej,
- 4) zasada wyrzeczenia się siły (z zastrzeżeniem – co będzie istotne w dalszej części tego artykułu – że Rada Bezpieczeństwa może w razie zagrożenia lub naruszenia pokoju przeprowadzić akcję wojskową – art. 41),
- 5) zasada nieingerencji w sprawy wewnętrzne poszczególnych państw (niemająca charakteru absolutnego, a często wąsko interpretowana)⁴.

Książę Adam Czartoryski o potrzebie działań na rzecz harmonijnego pokoju między narodami

Od zdymisjonowania w 1806 r. Adama Jerzego księcia Czartoryskiego z funkcji ministra spraw zagranicznych Cesarstwa Rosyjskiego przez cesarza Aleksandra do podpisania Karty Narodów Zjednoczonych minęło prawie 140 lat. Książę Adam nie miał (bo i nie mógł mieć) bezpośredniego wpływu na zapisy w Karcie Narodów Zjednoczonych. Jego wpływ pośredni, jaki wywarł na stosunki międzynarodowe w ciągu swojego dwuletniego urzędowania ministerialnego (1804–1806), był raczej niewielki, podobnie jak i realne sukcesy dyplomatyczne Adama Jerzego w Europie ogarniętej pożogą wojen napoleońskich.

Doktryna księcia Adama Jerzego wyprzedzała jego epokę, w której praktycznie była skazana na niepowodzenie (nie wspominając o innych trudnościach, które pojawiały się szczególnie wtedy, gdy książę Adam podejmował działania jako minister spraw zagranicznych, a właściwy poseł nie wypełniał jego instrukcji, zaś samodzierżca cesarz Aleksander I nosił się jeszcze z innymi zamiarami).

³ R. Bierzanek, J. Simonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1998, s. 306–308.

⁴ A. Łazowski, A. Zawidzka, *op. cit.*, s. 159.

Idee, postulaty, projekty w doktrynie najwybitniejszego polskiego męża stanu XIX w. są w znacznej części zaskakująco zbieżne z celami i zasadami Narodów Zjednoczonych. Przedstawienie owych podobieństw jest zadaniem, jakie postawił sobie autor w niniejszym artykule. Ponadto niezbędne jest okazji przybliżenie istoty poglądów Adama Jerzego na temat potrzeby budowy określonych zasad i wartości mających na celu utrzymanie ładu i pokoju międzynarodowego w ówczesnych realiach historycznych.

Na wstępie możliwie skrótowo przedstawimy okoliczności, które doprowadziły Adama Jerzego do nominacji ministerialnej w Petersburgu. Posiłkować się będziemy słowami XIX-wiecznego biografa księcia Adama, Luisa Viel-Castela:

Dobra Czarторыskich skompromitowanych w walce narodowej uległy konfiskacie w Rosyi... Katarzyna przyrzekła wrócić je właścicielom pod warunkiem, jeżeliby książę Adam osiadł w Petersburgu. Udał się więc do stolicy Carów w roli zakładnika [...] i rad nierad musiał przyjąć służbę w jednym z pułków gwardyjskich, z tytułem adiutanta przy osobie W. księcia Aleksandra, wnuka imperatorowej. [...] Zostawał [Aleksander – przyp. P.F.] pod wszechwładzą babki i żył prawie na uboczu. [...] Pewna wspólność uczuć i pojęć zbliżyła go niebawem do ks. Adama. [...] W długich pogadankach z nowym przyjacielem spowiadał się z młodzieńczych marzeń, i z rozlicznych planów mających na celu wielkość i cywilizację Rosyi. Z nim oplakiwał nieraz zbrodniczy podział Polski. [...] Książę Adam, zabezpieczywszy się na wszelki wypadek [co do możliwości wystąpienia kolizji interesów Polski i Rosji – tłum. P.F.] nie widział powodu odmówienia ofiarowanej sobie teki ministerialnej; lubo jeden warunek położył, że uwolniony będzie od pensyi i orderów. [...] Najwięcej mogło skłonić księcia Adama do przyjęcia teki, to [...] zawód doznany od Francyi [...] resztki owych Legionów [...] wysłano na zabójczą wyprawę do San Domingo⁵.

Jeśli chodzi o ordery noszone przez Adama Jerzego podczas jego służby ministerialnej, należy wskazać, że stale przypinał (na czarnym surducie lub fraku) jedynie Virtuti Militari otrzymany od Stanisława Augusta za ranę odniesioną w boju w wojnie w obronie konstytucji.

Ważnym zagadnieniem wstępnym jest również zdefiniowanie dwóch pojęć: doktryny i dyplomacji. Konieczność ta wynika stąd, że w artykule będziemy mówić o dwu doktrynach dyplomatycznych (w szerokim rozumieniu).

Zazwyczaj trudno jest o jedną bezdyskusyjną definicję zjawiska ze sfery społecznej; należy tutaj wziąć pod uwagę twierdzenie Jawolenusa *omnis definitio [...] periculosa est, parum est enim, ut non subverti potest*⁶. Na potrzeby tego artykułu podam po jednej definicji każdego pojęcia.

Interesującą definicję dyplomacji (oczywiście na ówczesne czasy) podał sam książę Adam w swoim *Szkicu o dyplomacji* (traktacie o blaskach i cieniach sobie współczesnej dyplomacji, zawierającym wskazówki doskonalenia tejże; prawdopodobnie esej był pisany sekretnie około 1825 r.):

Przez dyplomację rozumiemy sposób postępowania państw w stosunkach pomiędzy sobą oraz reguły kierujące ich polityką zewnętrzną. Narody odczuwają jej działanie, które decyduje o ich losach, chociaż nie

⁵ L. Viel-Castel, *Dyplomata polski z XIX wieku*, Kraków 1863, s. 10–14.

⁶ *Słownik łacińskich terminów, zwrotów i sentencji prawnych*, oprac. M. Kuryłowicz, Lublin 1995, s. 82.

są powołane do zajmowania się nią bezpośrednio i zaledwie domyślają się sprężyn nią poruszających; przenikają jej tajemnicę w niewielkiej tylko mierze i nie zdają sobie jasno sprawy z jej doktryn⁷.

Pojęcie doktryny wydaje się trudniejsze do zdefiniowania, tu przytaczam definicję o charakterze przede wszystkim dydaktycznym: „Doktryny polityczne i prawne są to historycznie uwarunkowane poglądy, wyjaśniające zasady powstania, organizacji, funkcjonowania oraz wskazujące cele stojące przed państwem i prawem”⁸. Rola szeroko rozumianych doktryn politycznych i prawnych (nie tylko w rozumieniu poglądów myślicieli bądź pisarzy, ale także koncepcji realizowanych przez polityków) w rozwoju prawa międzynarodowego publicznego jest też bardzo istotna.

W celu właściwego zrozumienia projektów i idei Adama Jerzego niezbędne jest faktograficzne przedstawienie przebiegu jego ministerialnej kariery. W lecie 1799 roku car Paweł I w akcie niełaski (powodem był związek uczuciowy księcia Adama z żoną następcy tronu i według niektórych narodziny ich nieślubnej córki) wysyła księcia jako ambasadora na tułający się po Włoszech dwór króla Sardynii (wypędzonego przez Napoleona). Jednakże na skutek zamachu Paweł I traci życie, a Aleksander wiosną 1801 r. wzywa Adama Jerzego z powrotem na dwór petersburski, gdzie książe znajduje się w ścisłym gronie trzech doradców cesarza. P. Popiel opisuje tę sytuację następująco:

Dziwne były początkowe Aleksandra rządy – obok urzędowych ministrów, załatwiających bieżące sprawy, tajny komitet przyjaciół monarchy, obmyślających ulepszenia wewnętrzne, i przywrócenie po rewolucyjnych wojnach napoleońskich równowagi europejskiej i nowego międzynarodowego prawa⁹.

Jesienią 1802 r. cesarz Aleksander I powołuje osiem ministerstw (w miejsce kolegów Piotra Wielkiego), w tym także ministerstwo spraw zagranicznych (w 2002 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej obchodziło dwóchsetlecie istnienia). Książe Adam zostaje powołany na tzw. towarzysza ministra spraw zagranicznych, którym jest kanclerz Aleksander Woroncow. Jednakże dzięki poparciu cesarza i z powodu choroby Woroncowa faktyczną władzę nad dyplomacją szybko przejmuje Adam Jerzy. W lutym 1804 r. po wyjeździe ministra do dóbr pod Moskwą książe Adam oficjalnie przejmuje obowiązki ministra.

Pierwszym głośniejszym wystąpieniem księcia Adama na forum międzynarodowym było zerwanie wiosną 1804 r. po porwaniu księcia d'Enghiena stosunków dyplomatycznych z Francją. Wtedy też współpracownik księcia, Scipione Piattoli (oświecony duchowny i wybitny mason), opracował pierwszy z planów mających być podstawą trzeciej koalicji antynapoleońskiej. Głównym przejawem praktycznej działalności księcia Adama jako kierującego polityką zagraniczną Rosji było utworzenie wielkiego sojuszu na czele z Anglią i Rosją (tzw. trzecia koalicja), który miał przeciwstawić się dążeniom Napoleona, a przy okazji doprowadzić do

⁷ A. J. Czartoryski, *Szkic o dyplomacji*, tłum. Z. Dąbrowska, Paryż–Toruń 2004, s. 19.

⁸ A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2002, s. 16.

⁹ P. Popiel, *O pamiętnikach księcia Adama Czartoryskiego*, Kraków 1887, s. 8.

licznych zmian terytorialnych i politycznych w Europie, np. do renowacji Królestwa Polskiego jako państwa zależnego od Cesarstwa Rosyjskiego. Realizacji planów dyplomacji rosyjskiej pod kierownictwem księcia A. J. Czartoryskiego miały służyć:

- a) tajne negocjacje z Anglią,
- b) rozszerzenie tajnych negocjacji na innych potencjalnych sojuszników,
- c) proklamowanie konfederacji międzynarodowej i skierowanie żądań do Francji,
- d) przewidywany konieczny koncentryczny atak sił alianckich na Francję i jej satelitów,
- e) poddanie się Napoleona wobec przewagi aliantów,
- f) zwołanie wielkiej konferencji międzynarodowej,
- g) uregulowanie traktatowo nowych stosunków między narodami cywilizowanymi,
- h) powołanie nowej organizacji międzynarodowej czuwającej nad stosunkami międzynarodowymi,
- i) możliwie pokojowa i harmonijna koegzystencja państw cywilizowanych.

Środki wojskowe – wedle tej koncepcji owa *manus militari* – miały być jedynie narzędziem na rzecz pokoju:

Operacje wojskowe – raczej dla zapobieżenia wojnie niżli jej prowadzenia. Pozostaje mi tylko powiedzieć słowo o działaniach wojskowych, a będę o nich mówił raczej jako o środkach zapobiegania wojnie, niżli o jej prowadzeniu. Moje poglądy, a nie przestanę tego powtarzać, zmierzają do zapewnienia Europie pokoju za cenę jak najmniejszych strat, a zapewnienie mu charakteru równie powszechnego, równie trwałego, jak tylko życzyć sobie tego mogą rozum dobrze ukształtowany i serce znajdujące się na właściwym miejscu¹⁰.

Początkowym etapem na drodze do utworzenia owej organizacji międzynarodowej miało być, wedle Piattolego, powstanie koalicji przeciwko Napoleonowi:

Proponuje się, aby cesarz Rosji stanął na czele Powszechnej Zbrojnej Konfederacji Mediacyjnej. Cesarz Rosji powinien stanąć na czele Konfederacji Kontynentalnej, która miałaby za cel przywrócenie pokoju między stronami walczącymi i ustanowienie między państwami europejskimi stosunków politycznych, które chroniąc prawa każdego, zapewniłyby wszystkim jak najdłuższe korzystanie z pokoju¹¹.

Po pomyślnym zakończeniu działań militarnych i kapitulacji Napoleona miała się odbyć wielka konferencja międzynarodowa, która zaproponowałaby nowy ład polityczny (pokój, granice, sojusze) i ekonomiczny (handel międzynarodowy). Takiej konferencji nie zorganizowano po klęsce trzeciej koalicji w 1806 r., ale pomysł ten został wykorzystany przez Aleksandra I później, kiedy zwołał Kongres Wiedeński.

Plany i cele resortu księcia Adama Jerzego, jeśli chodzi o nowy ład polityczny, który wypracowałaby konferencja, były następujące:

Celami, którymi Kongres Powszechny będzie zobowiązany zajmować się, będą:

1. Pacyfikacja między państwami wojującymi;
2. Restytucje [terytorialne] bądź kompensacje dla każdego ze sprzymierzonych, w przypadku gdyby ów pokój musiał być okupiony nową wojną;

¹⁰ A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memorjały polityczne 1776–1809*, oprac. J. Skowronek, Warszawa 1986, s. 474.

¹¹ *Ibidem*, s. 456.

3. Nowy system równowagi politycznej między państwami europejskimi w celu zapewnienia możliwie najdłużej spokoju i niepodległości każdego państwa;
4. System federacyjny między tymi samymi państwami, który konsoliduje ów nowy system polityczny;
5. Reforma Kodeksu Prawa Międzynarodowego (*Code du droit des gens*);
6. Opracowanie Kodeksu Morskiego na wypadek zarówno pokoju, jak wojny¹².

Kluczowym problemem w kwestii powołania skutecznego aliansu była neutralność królestwa Prus, co implikowało konieczność przekonania ich akcesu do formującej się koalicji. Adam Jerzy opracował koncepcję, tzw. plan puławski, który miał polegać na szybkiej akcji zbrojnej (a przynajmniej na demonstracji siły) przeciwko Prusom, co albo wyeliminowałoby je z gry, albo zmusiło do przejścia na stronę koalicji. W zamyśle księcia Adama służyłoby to poszerzeniu i umocnieniu przyszłego odbudowanego państwa polskiego, będącego w unii personalnej z Rosją, a miałyby się to odbyć kosztem terytorium Prus. Jednakże mimo tych wysiłków Aleksander I porozumiał się (przez specjalnego wysłannika niebędącego dyplomata, tj. podległym ministrowi spraw zagranicznych) z królem Prus i udał się do Berlina. Podczas tej podróży (w której Aleksandrowi towarzyszył z urzędu jego szef dyplomacji) doszło do przysięgi przyjaźni monarchów... przy grobowcu Fryderyka Wielkiego, co było pierwszym z licznych w historii (także najnowszej) takich spotkań osób kierujących państwami niemieckim i rosyjskim.

Ostatecznym ciosem dla Adama Jerzego było „słońce spod Austerlitz”¹³. 2 grudnia 1805 roku armie dowodzone przez trzech cesarzy stanęły naprzeciwko siebie na Morawach koło wsi Sławków. Książę Adam z przypiętym orderem *Virtuti Militari* na czarnym surducie towarzyszył Aleksandrowi I. Był jednym z nielicznych, którzy wtedy zachowali spokój. Gdy załamały się szyki rosyjskie, Aleksander dostał nerwowych skurczów żołądka i spadł z konia, co spowodowało ucieczkę sztabu i straży przybocznej. Jedynie Adam Jerzy nie opuścił cesarza Rosji i razem uciekali trzy noce i dwa dni¹⁴.

W połowie roku 1806 książę został oficjalnie zwolniony ze stanowiska ministerialnego. Do tej pory jego działalność po klęsce trzeciej koalicji koncentrowała się na sprawach narodów bałkańskich (od spraw głównych został już wcześniej całkowicie odsunięty przez Aleksandra).

Na temat doktryny Adama Jerzego wypowiedziało się wielu autorów w kraju i za granicą. Na początku odniosę się do źródeł obcojęzycznych. Stosunkowo zwięźle streszcza doktrynę utrzymania i rozwoju pokojowych stosunków międzynarodowych księcia Adama W. H. Zawadzki:

Czartoryski identified three fundamental conditions for international peace: the even spread in Europe of enlightenment and of civilization, underpinned by a global system of free trade, the creation of nation states with natural frontiers and with unhindered access to major trade routs, and finally, the introduction in all states of similar forms of government built on solid liberal foundations¹⁵.

¹² *Ibidem*, s. 480.

¹³ J. Skowronek, *Wstęp* [do:] A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, s. 14–26.

¹⁴ B. Zaleski, *Księża Adama Czartoryskiego Ministerstwo...*, Kraków 1878, s. 32–33.

¹⁵ W. Zawadzki, *A man of honour*, Oxford 1993, s. 65–66.

Natomiast P. Kennedy Grimstead użyła w stosunku do księcia i jego doktryny następujących sformułowań, które z racji specyfiki języka angielskiego są zaskakująco trafne, choć zwięzłe:

- cosmopolitan reformist sentiments,
 - Born In 1770, the young Prince Adam developer as a product of the European Enlightenment,
 - his idealistic plans for Russian diplomacy,
 - the political system he wanted to introduce on both domestic and international fronts were predicted on that morality and justice,
 - moralistic cosmopolitan ideas,
- His concepts of Christian morality, justice and perpetual peace¹⁶.

O międzypaństwowej organizacji księcia pisano:

Liga miała być związana umową albo kartą, zobowiązującą do zachowania pokoju i przestrzegania zasad prawa w stosunkach między państwami, gwarantującą bezpieczeństwo i wyposażoną w prawo interwencji, gdyby doszło do pogwałcenia przyjętych norm¹⁷.

Adam Jerzy jako epigon oświecenia wykorzystał zaplecze filozoficzne epoki, której był dzieckiem. A. Nowak opisał to w ten sposób:

Czartoryski skorzystać mógł już z pewnego modelu, którego dostarczał pilnie studiowany przez niego Kant. Królewiecki filozof po ostatecznym rozbiórze Polski i pierwszych latach rewolucji francuskiej przedstawił swoją koncepcję federalizmu wolnych państw i poddania stosunków międzynarodowych rygorowi moralnego prawa¹⁸.

Natomiast o trudnościach, jeśli idzie o ocenę postaci samego księcia, pisał M. Jaskólski: „Postać taka jak Adam Jerzy Czartoryski nie poddaje się łatwym klasyfikacjom i nie odpowiada »typom idealnym« doktryn. Jest bowiem zbyt niejednoznaczna, skomplikowana, a czasem nieprzenikniona”¹⁹.

W *Tajnej instrukcji dla posła Nowosilcowa jadącego do Anglii z 11.09.1804 roku* książkę zamieścił propozycje pokojowego współistnienia narodów:

Trudno marzyć o zapewnieniu wiecznego pokoju, zbliżyć się jednak do tego można, jeżeli się dojdzie do jasnego i wyraźnego ustalenia przepisów o prawie ludów w traktacie mającym zakończyć wojny. Jemu można stanowczo podporządkować to prawo, zapewnić przywilej neutralności i objąć nim obowiązki niewzniecania nigdy wojny przed wyczerpaniem środków pośrednictwa, mogącego spór załagodzić. Opierając się na takich podstawach, można myśleć o powszechnym pokoju i działać na jego urzeczywistnienie, tworząc ligę, której treść stanowiłaby nowy kodeks prawa ludów, a ten przy-

¹⁶ P. Kennedy Grimstead, *The foreign minister of Alexander I*, Berkeley–Los Angeles 1969, s. 104–123.

¹⁷ J. Łukaszewski, *Adam Jerzy Czartoryski – prekursor zjednoczonej Europy*, [w:] *Materiały pokonferencyjne Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej „Czartoryscy – Polska – Europa – Historia i Współczesność”*, red. Z. Baran, Kraków 2003, s. 19.

¹⁸ A. Nowak, *Adam J. Czartoryski i problem Imperium*, *ibidem*, s. 28.

¹⁹ M. Jaskólski, *Adam J. Czartoryski a liberalizm*, *ibidem*, s. 62.

jęty przez państwa Europy, stałby się nienaruszalną regułą dla gabinetów, i ci którzy by próbowali ją naruszyć, ściągłoby przeciw sobie siły nowej unii²⁰.

W podsumowującym jego karierę dyplomatyczną *Szkicu o dyplomacji* książkę wypowiada się na temat prawa państw do suwerenności, a nawet samostanowienia:

Jedna społeczność polityczna nie ma prawa drugiej narzucać sposobu, jaki uważa za najlepszy dla osiągnięcia zasłużonego szczęścia, który powinien być przez wszystkie narody po równo szanowany mocą paktu uniwersalnego, jest zasada, że każdy jest panem u siebie... Rząd silniejszy, pragnący wywrzeć wpływ na obcy naród, mógłby twierdzić, że pragnie naród ten przypuścić do równych praw i do korzyści ze swojego szczęścia społecznego. Rzecz to niemożliwa. Szczęścia narzucić się nie da. [...] niesprawiedliwość narodom korzyści nie przynosi, a środki użyte przy jej popelnianiu niszczą dobro moralne i dobro polityczne narodów²¹.

Podobną wymowę ma przedstawiony przez Adama Jerzego cesarzowi Aleksandrovi w 1803 roku memoriał *O systemie politycznym, jaki winna stosować Rosja*. Stwierdza w nim konieczność wzajemnego poszanowania praw:

Prawo narodów stało się nauką opartą na zasadach już to minionych, już to naruszonych przez interesy, ale jednak już ogólnie uznanych, które musi uszanować nawet rząd pozbawiony czci i wiary, szukając w nich przynajmniej wymówek dla swoich nieprawych poczynań. Co by się nie mówiło, ludzkość pod tym względem, jak i pod wieloma innymi, dokonała postępu nie dość efektywnego wprawdzie, ale rzeczywistego, bo prawo narodów jest dziś bez wątpienia bardziej szanowane aniżeli w starożytności przez naszych barbarzyńskich przodków²².

Adam Jerzy proponował, by stosowanie przyjętych zasad było cnotą w polityce międzynarodowej:

Polityka musi mieć zasady, z których można wyprowadzić system najodpowiedniejszy dla każdego państwa, zgodnie z jego położeniem i rodzajem egzystencji. Zasady pozostają te same, ale ich zastosowanie zmienia się w nieskończoność, zależnie od warunków lokalnych i biegu wypadków. System, aby być dobry, nie powinien być układem chwilowym, ale stałą regułą na przyszłość. Zdolność męża stanu polega na umiejętnym stosowaniu zasad zależnie od różnych okoliczności. Gabinet, który posiadałby system niezmienny co do zasad oraz miałby mężów stanu zdolnych modyfikować stosowanie zasad zależnie od okoliczności, byłby niezaprzeczenie doskonały²³.

Jakże odmiennie – co do zasady – książkę rozumie tutaj prawidła polityki aniżeli N. Machiavelli w *Księżciu*. Czasy, w których przyszło działać księciu Adamowi, to czasy Talleyranda i Metternicha, którzy właściwie żadnych zasad nie uznawali, a realne efekty ich działań były nieporównywalne do faktycznych owoców zamysłów księcia. Memoriał bliskiego współpracownika Adama Jerzego, urzędnika ministerstwa W. Malinowskiego, jest zaskakująco zbieżny z treścią Karty Narodów Zjednoczonych:

²⁰ A. J. Czartoryski, *Pamiętniki księcia Adama Czartoryskiego i korespondencja z cesarzem Aleksandrem I*, t. 2, Kraków 1905, s. 25.

²¹ A. J. Czartoryski, *Szkic o dyplomacji...*, s. 140.

²² *Ibidem*, s. 517.

²³ A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809...*, s. 363.

Narody powinny zgromadzić się w osobach swoich reprezentantów i wspólnie omawiać wszystkie swoje sprawy. Wówczas nie będzie miejsca dla szkodliwej obojętności. [...] Chociaż niektóre [z państw] mogą mieć tyle niegodziwości, aby słownie bronić inne [państwo niesłusznie], ale rzadko które zechce poświęcić swoją pomyślność w obronie nieprawego państwa i łatwiej zgodzi się je zostawić [własnemu losowi], mając możliwość dołączeniem swego głosu zapewnić [państwu] mającemu słuszość zadośćuczynienie bez przelewu krwi... solidniejsze będą ogólne umowy narodów, że będą realizowane wspólnymi siłami i niedostateczność sił [państw chcących] przeciwstawić się im będzie zastępować brak miłości prawdy. I dlatego nie należy odkładać ustalenia powszechnych warunków [współżycia narodów], na próżno oczekując wydoskonalenia rodu ludzkiego, które może być wyłącznie następstwem długiego pokoju powszechnego i stosownego do niego [systemu] wewnętrznego zarządzania. [...] Wystarczy więc, aby narody miały swoje zgromadzenie, a większość głosów [jego członków] rozstrzygnie o słuszości każdego sporu i żądania. [...] Ustanowienie porządku i wspólnego rozstrzygania spraw likwiduje samowolę w rozstrzyganiu sporów między rywalami i obojętność [państw] postronnych wobec konfliktów zewnętrznych]. Prawo [uciekania się do] wojny upoważnione jest i dostatek innych sposobów uzyskania dla siebie zadośćuczynienia²⁴.

Polityka międzynarodowa państwa winna być zasadniczo pokojowa, ale nie neutralna. Współpracownik Adama Jerzego twierdził:

Żadnej neutralności. Powody. Przede wszystkim – żadnej neutralności. Ponieważ chodzi tu o sprawę całej ludzkości i to w dobrej wierze, bez obłudy i innych celów pobocznych, tedy pozostanie neutralnym oznaczałoby brak zainteresowania dobrem powszechnym. Stanowisko [to byłoby] haniebne dla każdego cywilizowanego ludu, który byłby równie winien, wyznając, jak tolerując [takie stanowisko]. Jest to właśnie przypadek bardzo rozsądnego prawa Solona, który, jak wiadomo, w wypadku wojny domowej pod groźbą kary śmierci nakazywał wszystkim Ateńczykom deklarować się za jedną ze stron. Ów mądry prawodawca traktował wojnę domową jako rezultat dobrze lub źle pojmowanego interesu Ojczyzny²⁵.

Reasumując, należy stwierdzić, że chociaż istnieją oczywiste różnice pomiędzy celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych a doktryną księcia Adama z czasów jego służby ministerialnej, to jest pomiędzy nimi wiele zbieżności, a to wystarczy z pewnością, by zaakcentować z okazji 60-lecia uchwalenia Karty Narodów Zjednoczonych dorobek doktrynalny jednego z największych naszych dyplomatów, szczególnie teraz, gdy przed polską dyplomacją pojawiła się szansa „korzystania z pory, w jakiej się Europa znajduje”.

²⁴ *Ibidem*, s. 592–593.

²⁵ *Ibidem*, s. 457.